

Dr hab. Anna Engelking, prof. IS PAN
Instytut Sławistyki PAN
Warszawa

Warszawa, 11 kwietnia 2020 r.

**Ocena monografii habilitacyjnej i dorobku naukowego
dr Bożeny Józefów-Czerwińskiej**

Dorobek naukowy dr Bożeny Józefów-Czerwińskiej odzwierciedla wieloletnie, konsekwentne i spójne rozwijanie zainteresowań badawczych przez Habilitantkę. Poddawane ocenie naukowe owoce tych zainteresowań, które powstały po uzyskaniu stopnia doktora w 2007 roku, sytuują się w polu antropologii kulturowej (dyscyplina: etnologia), przy czym dzięki drugiej specjalizacji dr Józefów-Czerwińskiej (jest ona magistrem archeologii oraz etnologii i doktorem archeologii), pole to jest wzbogacone o perspektywę archeologiczną i historyczną.

Empiryczną egzemplifikacją i analityczno-interpretacyjnym zwieńczeniem etnograficznych badań i antropologicznych dociekań Habilitantki, prowadzonych na południowym Podlasiu w latach 2010-2017, jest monografia *Zabobonem nazwano... O wierzeniach, wartościach i dawnych przekonaniach mieszkańców pogranicza polsko-białoruskiego w ich związkach z przeszłością* (wyd. Trzecia Strona, Warszawa 2017), przedstawiona do oceny jako osiągnięcie naukowe.

Monografia ta, licząca 323 strony, podzielona jest na 10 rozdziałów merytorycznych, wstęp, zakończenie, angielskie summary oraz wykazy literatury, map, ilustracji i indeks rzeczowy. Wydana przez mało znaną oficynę Trzecia Strona, jest jednakże pozycją w pełni naukową (recenzowaną i zaopatrzoną w aparat przypisów), a samo wydawnictwo znalazło się 17 grudnia 2019 r. na liście wydawnictw naukowych MNiSW w grupie, której przyznawane jest 80 punktów.

Zabobonem nazwano... to pozycja interesująca i inspirująca. Jest ona szczególnego rodzaju monograficznym studium pamięci kulturowej mieszkańców wycinka polsko-białoruskiego pogranicza, pamięci skupiającej się wokół ich dawnej, sakralnej wizji świata (kosmowizji). Pamięć tę Bożena Józefów-Czerwińska poddaje z jednej strony weryfikacji poprzez krytyczną konfrontację z bardzo obszernym, adekwatnie dobranym materiałem źródłowym (przede wszystkim XIX- i XX-wiecznymi źródłami etnograficznymi, publikowanymi oraz archiwalnymi, a także ego-dokumentami), z drugiej zaś – analizie i interpretacji z zastosowaniem interdyscyplinarnych narzędzi badawczych (czerpanych z antropologii symbolicznej, etnohistorii, archeologii, kognitywistyki, etnolingwistyki). W toku siedmioletnich etnograficznych badań terenowych prowadzonych w kilkunastu społecznościach wiejskich zachodniego Nadbuża, a także, porównawczo, wschodniego (białoruskiego Pobuża), zebrała obfity korpus źródeł i co równie ważne, nawiązała mimo

początkowych trudności dobre, oparte na zaufaniu relacje z rozmówcami. W efekcie jej praca jest udaną realizacją przymierza terenowego, jakie badacz zawiera z badanymi: Józefów-Czerwińska umie oddawać im głos i obserwować ich kulturę z perspektywy podmiotowej (*emic*). Dwa pierwsze rozdziały książki dowodzą zarówno jej dojrzałej samoświadomości metodologicznej jako badaczki terenowej – niezbędnego warunku uprawiania antropologii – jak i teoretyczno-metodologicznej sprawności jako badaczki gabinetowej. Do badania zebranego materiału przystąpiła z przemyślanym i adekwatnym instrumentarium analityczno-interpretacyjnym (m.in. ważnymi konstatacjami dotyczącymi metonimii w symboliczno-rytualnym postrzeganiu świata, koncepcją schematów wyobrażeniowych, metodą skalowania relacyjno-przestrzennego), cała zaś jej praca stanowi dowód skuteczności tego intelektualnego przedsięwzięcia.

Za dużą wartość monografii dr Bożeny Józefów-Czerwińskiej uważam konsekwentnie obecną w autorskim wywodzie kontekstualizację historyczną; towarzyszy jej świadomość procesu zmiany, obecnej w międzypokoleniowym przekazie tradycji. Ta empiryczna perspektywa, zakorzeniona w specyficie historycznego konkretnego, dobrze koresponduje z wystrzeganiem się przez Habilitantkę patrzenia na badaną społeczność przez pryzmat metodologicznego nacjonalizmu. Jej bohaterami są nie Polacy czy Białorusini, lecz „tutejsi”, przy czym kategoria tożsamości „tutejszej”, wyrastającej z poczucia swojskości i silnej więzi ze swoją ziemią, lecz zarazem dynamicznie zmiennej, znajduje w pracy swoje potwierdzenie w uniwersalistycznym (nie narodowym) charakterze badanego chłopskiego obrazu świata.

W toku analiz i interpretacji wierzeń, rytuałów, schematów wyobrażeniowych i kategoryzacji oraz porządku aksjonormatywnego społeczności nadbużańskiej, którym towarzyszy pieczołowite rekonstruowanie kontekstu historycznego i społeczno-kulturowego (perspektywa *etic*), Bożena Józefów-Czerwińska weryfikuje pozytywnie przyjętą na wstępie hipotezę badawczą, iż w przekonaniu rozmówców „zarówno ludzie, jak i natura podlegali cyklicznej zmienności, oddziaływaniu zróżnicowanych jakościowo struktur *sacrum*, bez których wpływu człowiek ani w życiu religijnym, ani społecznym nie mógłby dawniej w pełni funkcjonować. Życie pod bożą protekcją, przestrzeganie bożych zasad niosło nadzieję zachowania ładu w świecie” (s. 26). Weryfikacja ta przebiega drogą rozpatrywania kolejnych obszarów dawnej wizji świata i praktyki kulturowej badanej społeczności. Zestawiając wypowiedzi przedstawicieli społeczności nadbużańskiej z odległymi treściami mityczno-wierzeniowymi, Autorka dociera do struktur i głębokich sensów lokalnego porządku aksjonormatywnego (wyrażanego m.in. przez wierzeniowo-rytualne kompleksy błogosławieństwa czy świętokradztwa), percepcji *sacrum* (ziemia, słońce, ogień, woda, żywioły zwierzęce), sakralnej kreacji i transformacji (m.in. przyglądając się związkowi ciasta z kosmo- i antropogonią), sakralnej komunikacji (w tym więzi z przodkami), jak też archaicznej koncepcji człowieka i jego kondycji. Przybliża postacie oraz funkcje rytualne i społeczne świeckich specjalistów od *sacrum*, także w oparciu o osobistą relację z jedną z nadbużańskich „babeł”, praktykujących terapie magiczno-lecznicze.

Analizując, jak w powiązaniu z *sacrum* nadbużańska społeczność definiowała swoje wartości i antywartości, Bożena Józefów-Czerwińska wskazuje na uproszczony, redukcjonistyczny charakter postrzegania odmiennych struktur „ludowego” *sacrum* w kategoriach kodu chrześcijańskiego; proponuje bardziej pojemną i zniuansowaną opozycję boże *sacrum* – *sacrum* zaświatowe. Dociekania dotyczące konceptualizacji i wierzeń związanych ze śmiercią oraz obrzędowości pogrzebowej (problematyka, w której przez lata specjalizowała się jako archeolożka) prowadzą ją do przekonującego dla odbiorcy wskazania śladów przedchrześcijańskich wierzeń w metempsychozę. W przedstawionej w ostatnim rozdziale próbie rekonstrukcji dawnej nadbużańskiej kosmowizji, wspartej argumentacją o symboliczno-rytualnym znaczeniu liczby „3”, w sposób holistyczny pokazuje człowieka, który wraz z przyrodą i kosmosem podlega cyklicznym przemianom w rytmie życie–śmierć–zmartwychwstanie.

Taka wizja relacji człowiek–świat ugruntowana jest w przedstawianych w pracy antropologicznych i historycznych analizach poszczególnych elementów kanonu kulturowego „tutejszych”. Tym samym praca ta stanowi swoiste kompendium wiedzy o ich dawnej wizji świata i praktykach kulturowych. Należy przy tym podkreślić, że Bożena Józefów-Czerwińska stara się nie wyciągać pochopnych wniosków. Swoje hipotezy formułuje ostrożnie, wielokrotnie stwierdzając, że wymagają dalszych, pogłębionych badań. W tym sensie monografia *Zabobonem nazwano...* jest dziełem otwartym – tworzy przestrzeń do dalszych pytań i hipotez badawczych; pobudza odbiorcę do merytorycznego, także krytycznego dialogu. I choć wśród samych treści kultury, analizowanych w książce, nie ma informacji nowych, niedokumentowanych i niebadanych wcześniej przez etnografów, etnolingwistów i antropologów, nowością i wartością jest ich monograficzne ujęcie systemowe odniesione do konkretnej grupy społecznej.

Moje uwagi krytyczne wiążą się z tą wykorzystywaną w jej monografii dyscypliną, która nie wchodzi w zakres specjalizacji dr Bożeny Józefów-Czerwińskiej – językoznawstwem. Korzysta ona m. in. z ustaleń etymologicznych – i tu popełnia błąd, stawiając formułowane przed stu laty, częściowo zdezaktualizowane wywody A. Brücknera na równi z ustaleniami najnowszymi. Czasem nawet te najnowsze, dzisiaj obowiązujące, pomija, czego przykładem tytułowy *zabobon* (przy czym podzielałam argumentację Habilitantki dotyczącą piętnowania wierzeń i praktyk za pomocą kategorii „zabobonu”). Jak podaje W. Boryś, rzeczownik ten wywodzi się od psł. **boboniti* / **baboniti* – ‘mruczeć, mamrotać, huczeć, gwarzyć, gadać’, należącego do grupy czasowników dźwiękonaśladowczych. Pisze: „znaczenie ‘czary, guśta’ [jest] związane prawdopodobnie ze sposobem wypowiedzienia zaklęć, formuł guślarskich; pierwotne znaczenie [to] zatem prawdopodobnie ‘mruczenie, mamrotanie (zaklęć itp.)’ bądź ‘to, co się mruczy, mamrocze (podczas rzucania czarów)’” (W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005, s. 724). W świetle specjalistycznej wiedzy musi zatem upaść efektowne założenie Józefów-Czerwińskiej, na którym buduje swój wywód, iż *zabobon* to „coś, co podąża za babą” (s. 15). Wyraz ten, podobnie jak *zamawianie*, *szeptanie* i ich synonimy w licznych

językach, należy do pola semantycznego 'mówienia'. Inny przykład to rozważania Habilitantki o słowie *zboże*: „z moich badań wynika, że «zboże» może odnosić się etymologicznie nie tylko do bogactwa [...]. Wielokrotnie mówiono, że zboże wskazuje na to, co pochodzi od Boga” (s. 125). Wystarczyło sprawdzić w odpowiednim słowniku etymologii rzeczowników *bóg* i *zboże* (zob. Boryś, tamże, s. 36, 733), by nie „odkrywać” nieco naiwnie tego związku w terenie, lecz przekonać się, że był on ustalony już w języku prasłowiańskim; oba wyrazy pochodzą od praindoeuropejskiego rdzenia o znaczeniu 'przydzielać': etymologicznie mamy więc w tej parze do czynienia z 'tym, kto przydziela' i z 'przydzielanym dobrem'.

Monografia Bożeny Józefów-Czerwińskiej pokazuje także, iż Habilitantka słabo orientuje się w językach wschodniosłowiańskich, czego dowodzą liczne błędy w zapisach wyrazów i dłuższych tekstów gwarowych zarejestrowanych przez nią w nadbużańskim terenie. Błędy te pojawiają się nawet w tytułach rozdziałów, jak „*Kazut po naszymu, czyli mówić «po naszymu», w tutejszej mowie*” – powinno być *każut* (nie *kazut*), co znaczy nie 'mówić', ale 'mówią' (jest to forma 3 os. l. poj.). Analogiczny błąd występuje w jednym ze słów-kluczy książki, nadbużańskim 'obcy' – *czuży/czużyj* (nie *cuży!*). Systematyczność tego błędu dziwi tym bardziej, że sama Autorka pisze, iż w gwarach nadbużańsko-poleskich nie ma mazurzenia (s. 81). Liczne błędy zapisu, utrudniające zrozumienie, występują również w tekstach pieśni oraz w tekście zamówienia (s. 228; tu także błędy przekładu). Trzeba także sprostować, iż przezwiskowy egzoetnonim mieszkańców tego terenu nie brzmi *Chachoły*, lecz *Chachł'y* (z akcentem na ostatniej sylabie).

Należy zatem żałować, że tekst pracy nie został poddany konsultacji językoznawczej. Lekturę utrudniają także niedostatki edytorskie: wyjątkowo nieprzyjazna dla czytelnika, nie alfabetyczna, lecz rozbita na aż 12 podgrup bibliografia, częste literówki w nazwiskach autorów cytowanych pozycji oraz przesadnie zmniejszona czcionka druku (sięgająca w przypisach poziomu nieczytelności).

Podsumowując, stwierdzam jednak z przekonaniem, iż z niełatwego zadania, jakie postawiła przed sobą Autorka monografii *Zabobonem nazwano... O wierzeniach, wartościach i dawnych przekonaniach mieszkańców pogranicza polsko-białoruskiego w ich związkach z przeszłością*, wywiązała się ona w sposób zasadniczo satysfakcjonujący. Osiągnięcie naukowe dr Bożeny Józefów-Czerwińskiej wnosi istotny wkład do studiów nad strukturą i symboliką świata wierzeniowego Słowian, nad kulturą religijną warstwy chłopskiej, nad tradycją i pamięcią. Będzie także stanowić istotną pozycję dla badaczy pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego.

Monografię *Zabobonem nazwano...* warto czytać równolegle z artykułami bezpośrednio wiążącymi się z podnoszoną w niej problematyką. Z jednej strony ukazują one, jak kształtowały się i rozwijały hipotezy badawcze Habilitantki, z drugiej wzbogacają obraz o te aspekty badanych zjawisk, dla których nie znalazło się miejsce w książce. Stanowią one wartościowe *pendant* monografii; Bożena Józefów-Czerwińska koncentruje się w nich na wybranych aspektach badanego terenu, uszczegóławiając rozpoznania przedstawione w

książce i przedstawiając czytelnikowi dodatkowy, interesujący materiał etnograficzny i historyczny, związany zwłaszcza z antropologią krajobrazu i religii. Mam tu na myśli artykuły: *Baby kamienne – możliwy przyczynek do badań chrześcijaństwa na terenach nadbużańskich* (cenny wkład do badań z pogranicza archeologii, historii i antropologii kulturowej), dwa wnikliwie podejmujące problematykę rytualnego wykluczania (*Rytualne wykluczenie – dawne wzorce banicji i praktyki magicznej znane w folklorze i Magiczna semantyka cmentarzy i tabu kulturowych, ze szczególnym uwzględnieniem nekropolii „wykluczonych”*), jak również *Śmierć i zmarli w świetle badań etnograficznych mieszkańców południowego Podlasia*, *Sposoby percepcji chorób i epidemii w relacjach mieszkańców Nadbuża (jak i w wybranych przykładach zaczerpniętych z kultury tradycyjnej)*, *Tradycyjne pojmowanie przestrzeni ze szczególnym uwzględnieniem sfery akwaticznej i jej miejsca w demonologii ludowej, Czy zwierzęta mają duszę? Ludzie i zwierzęta w źródłach historycznych oraz w źródłach folkloru*, *„Słowo dane – jest święte” – o przysięganiu i skutkach krzywoprzysięstwa* oraz kilka innych.

Drugi merytoryczny blok w obrębie dorobku naukowego dr Bożeny Józefów-Czerwińskiej to studia z zakresu pamięci historycznej i międzypokoleniowej transmisji wiedzy w społecznościach wywodzących się z kultury oralnej. Reprezentuje go przede wszystkim monografia *Oporni. Losy mieszkańców polsko-białoruskiego pogranicza w kontekście problematyki pamięci oraz negatywnych stereotypów dotyczących chłopów* (wyd. Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, Pułtusk 2019). Praca ta jest pokłosiem tego samego terenowego projektu badawczego, z którego wyrosła monografia habilitacyjna; została opublikowana dwa lata po *Zabobonem nazwano...*. Dla mnie, jako etnografki, która kilka dekad temu także prowadziła badania terenowe na południowym Podlasiu, jej główna – i jednoznacznie wysoka – wartość leży w imponującym zestawie źródeł, które Habilitantka wykorzystuje dla kontekstualizacji i interpretacji ustnej opowieści o przeszłości mieszkańców nadbużańskich wsi, jak również ich dokumentów biograficznych. Także, co z tego wynika – w sposobie przedstawiania narracji rozmówców weryfikowanej równoległe punktami widzenia innych źródeł (np. XIX-wiecznej prasy) oraz profesjonalnych historyków. Dla badaczy zainteresowanych specyfiką i przeszłością tego obszaru będzie to niewątpliwie pozycja bardzo cenna, tym bardziej że Habilitantka zapowiada niedługo ukazanie się tomu 2. Za inspirujący uważam także rozdział 3 monografii, w którym Autorka przedstawia swoje ujęcie historycznego rozwoju negatywnego stereotypu chłopca. Niedosyt natomiast pozostawia część wprowadzająca, która jest bardziej przedstawieniem wycinka stanu badań nad pamięcią i stereotypami społecznymi oraz niektórych wątków debaty nad chłopskim pochodzeniem Polaków niż próbą wypracowania podejścia teoretycznego, które miałyby interpretacyjne zastosowanie w materiałowych partiach pracy. W tym kontekście uderza nieuwzględnienie studium E. Goffmana *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości* – klasycznej już teorii stygmatyzacji i marginalizacji. Żałować także wypada, że dr Józefów-Czerwińska nie sięga do ważnych prac polskich antropologów poświęconych stereotypizacji chłopca (Buchowski, Korulska, Libera, Rakowski, Węglarz), w tym do trzech

moich artykułów na temat stereotypu chłopca-*Poleszuka* opublikowanych w latach 2015-2018 (łatwo dostępnych choćby na platformie Academia.edu), niewątpliwie pokrewnych jej badaniom nad stygmatyzacją chłopów. Monografia *Oporni* niestety również cierpi z powodu niedoskonałości edytorskich, podobnych do tych w książce habilitacyjnej. Dostrzegłam w niej też ślepe odesłania bibliograficzne i nieściśłości w indeksie.

Niedosyt pozostawia także podejmujący bez wątpienia ważną problematykę artykuł *O losach kobiet w domach swych mężów w kulturze tradycyjnej (w świetle m.in. badań etnograficznych mieszkańek Nadbuża)*; jest to praca wyłącznie materiałowo-opisowa, niepogłębiona próbą interpretacji. Z kolei artykuł *Ty Mazurze Jeden! O stereotypie zbiorowym i napływie osadników z Mazowsza na południowe Podlasie i antagonizmach na tle relacji stanowych* to tekst szkolny, referujący – nie wnosi żadnej wartości dodanej w stosunku do funkcjonującej wiedzy na ten temat.

Pozostałe artykuły naukowe Habilitantki, z którymi się zapoznałam, i te dotyczące religijności i obrzędowości (zwłaszcza pogrzebowej), i kultu maryjnego, i turystyki kulturowej, i dwa biograficzne dowodzą jej niekwestionowanych kompetencji w zakresie prowadzonych badań. Z kolei w obszarze poświęconym praktykom mobbingowym i wykluczeniu społecznemu na Mazowszu dr Bożena Józefów-Czerwińska jest nie tylko badaczką i teoretyczką, ale także działaczką społeczną; o prowadzonych przez nią warsztatach i szkoleniach z zakresu przeciwdziałania przemocy dowiadujemy się z przedłożonej w postępowaniu habilitacyjnym dokumentacji.

Gdy chodzi o inne obszary dorobku, pozytywnie oceniam bogatą działalność popularyzatorską Habilitantki, znacznie przekraczającą przeciętny poziom osiągnięć na tym polu (prelekcje i wykłady, zaangażowanie w Uniwersytety Trzeciego Wieku, warsztaty, konkursy i inne formy edukacji dla dzieci, młodzieży i dorosłych, edukacja antydyskryminacyjna). Ma też na swoim koncie kilka artykułów popularnonaukowych.

Pozytywnie wypada ocenić także działalność organizacyjną i zaangażowanie we współpracę międzynarodową dr Bożeny Józefów-Czerwińskiej. Jest kierowniczką Zakładu Antropologii w Akademii Humanistycznej w Pułtusku. Współorganizowała cztery międzynarodowe interdyscyplinarne konferencje naukowe w tej uczelni oraz pobyty i wykłady gości zagranicznych. Nawiązywała własne kontakty naukowe podczas wyjazdów z programu Socrates (Niemcy, Litwa) oraz w ramach wymiany międzyinstytucjonalnej (Bułgaria, Czechy, Włochy). Część z nich zaowocowała wspólnymi projektami badawczymi. Intensywna jest także jej aktywność konferencyjna: wystąpiła ogółem na 42 konferencjach naukowych, w tym 17 międzynarodowych za granicą i w kraju (4 w Białorusi, 1 w Bułgarii, 2 w Rumunii, 1 w Wlk. Brytanii; 1 w Warszawie i aż 8 w macierzystej uczelni w Pułtusku).

Zastrzeżeń nie budzi również działalność dydaktyczna Habilitantki. Prowadzi ona zajęcia o różnorodnym charakterze dla słuchaczy różnych wydziałów na studiach I i II stopnia oraz podyplomowych; recenzowała ponad 50 prac magisterskich i licencjackich, od roku akademickiego 2018/2019 prowadzi seminarium licencjackie i magisterskie. Nauczania antropologii dotyczy jej artykuł *Antropologia kulturowa i społeczna w pracy pedagoga*.

W zakresie udziału w projektach badawczych dr Bożena Józefów-Czerwińska nie może się wykazać ani kierownictwem ani wykonawstwem w grantach przyznawanych przez NCN ani MNiSW (program NPRH). Brała natomiast badawczy udział w ogółem kilkunastu projektach, w większości finansowanych przez AH w Pułtusku w ramach działalności statutowej, ale także PAN, uniwersytet w Kłajpedzie oraz jednostki samorządu terytorialnego (aktywność antyprzemocowa we współpracy z Zespołem Ośrodków Wsparcia w Piastowie). Uczestniczyła też jako badaczka w dwóch projektach dofinansowanych z programów UE: „Cmentarze po obu stronach Bugu” i „Polityka społeczna wobec zagrożonych wykluczeniem w pow. pułtuskim”. Wszystkie te projekty te pozwalały jej przede wszystkim prowadzić badania terenowe; umiejętność ta, jak już podkreślałam, jest mocną stroną Habilitantki.

W 2018 roku dr Bożena Józefów-Czerwińska została doceniona Nagrodą Rektora za osiągnięcia naukowo-badawcze.

Oceniając zatem ogólnie pozytywnie od strony merytorycznej osiągnięcie naukowe i pozostały dorobek dr Bożeny Józefów-Czerwińskiej, muszę zwrócić uwagę na jego słabą stronę. Jest to mianowicie dorobek o zasięgu niemal wyłącznie lokalnym, silnie zakorzeniony w jednym środowisku – jej macierzystej uczelni. Habilitantka opublikowała tylko dwie, skromne objętościowo, pozycje w jęz. angielskim: *Magical time, cursing song and deceased motifs at the Carnival time (according to Polish folk culture data)* – zarys polskiej obrzędowości zapustnej w białoruskim tomie pokonferencyjnym i *How „otherness-foreignness” is created?* – przekład krótkiego przeglądowego artykułu polskiego, zamieszczonego w tomie wieloautorskim. Co więcej, spośród ogłoszonych drukiem 21 artykułów naukowych Habilitantki jedynie trzy ukazały się w czasopismach (dodajmy: niepunktowanych i nieelektronicznych); pozostałe to rozdziały w monografiach wieloautorskich.

Z tym jednym zastrzeżeniem oceniam dorobek habilitacyjny dr Bożeny Józefów-Czerwińskiej jako spełniający wymogi stawiane osobom ubiegającym się o awans naukowy. Sytuuje się on w obrębie etnologii, uwiarygodniają go własne, rzetelne badania empiryczne oraz dobre ugruntowanie w metodologii i refleksji teoretycznej humanistyki. W związku z powyższym wnioskuję o nadanie dr Bożenie Józefów-Czerwińskiej stopnia naukowego doktora habilitowanego etnologii.

Aune Engelly